ROK III Nr. 17 (434)

SŁOWO

PRENUMERATA miesięczna z dostarczaniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 3000000 zagranicą 6000000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259. Cena pojedyńczego N-ru 150000 mr.

Wilno, Niedziela 20-go stycznia 1924 r.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-ej i 3-ej 140000 marek, za tekstem 60000 marek Najmniejsze ogłoszenie 600000 m. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje przyjste ogłoszenie od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. W nr. świątecznych o 25 proc. drożej

Trzecia Polska.

I.

Przyczyną naszych waśni wewnętrznych jest brak planu. Nasza współczesna walka polityczna wskazuje braki, ale nie wskazuje planu działania. Aby uzdrowić nasze życie polityczne potrzeba nakreślić konstrukcję przyszłości.

Polska, której zniszczenie miało miejsce w przeciągu aż trzech etapów, nie może stać się sobą w ciągu jednego etapu.. Natychmiastowy Renesans historyczny jest rzeczą niemożliwą, przeczyłby bowiem zasadzie kolejności, na jakiej opiera się to wszystko co zdrowe i mocne. Zasadniczą formułą konstrukcji są etapy polityki wewnętrznej,—piętrzenia życia na terenie dzisiejszego państwa polskiego, i zewnętrznej — Renesansu Rzeczypospolitej. Jest to jakgdyby następstwa w czasie 2 ch polityk: narodowej i t. zw. belwederskiej.

Kunolamentem potęgi państwa polskiego wobec kalectwa jego granic geograficznych jest jego harmonja wewnętrzna. Przeszkodami przy urzeczywistnianiu wszelkiego rodzaju planów politycznych są dysharmonje naszego życia współczesnego. Aksjomatem każdego działania jest ich usunięcie. Dysharmonje te są następujące.

Dysharmonje w rodzinie nacjonalizmu. Rodziną nacjonalizmu nazywam prąd narodowy (grupa „Głosu") i „socjal-patryjotyczny" (grupa militarna „Robotnika"), który wytworzył dwie najsilniejsze ideje Polski 20-go wi-ku, aktywno-niepodległościową i aktywno-zjednoczeniową. Dysharmonją jest ich waśń obecna.

Dysharmonje w psychice przywódców naszego życia politycznego. — Na powierzchni naszego życia politycznego widzimy wielu przywódców o różnych napozór indywidualnościach. Jest-to jednak tylko pozór. W gruncie rzeczy, wszędzie jest napotykana tasama natura, spikkowca i konspirata lgnącego bardziej do rzeczy uczuciowych, niż umysłowych i co najgorzej, niezdolnego do odczucia pojęcia odpowiedzialności. Niema w tem zresztą nic dziwnego. Wszak twórcy tej polityki byli przeważnie parlamentarzystami państw zaborczych, a więc z reguły adwokatami uciśnionych, nie zaś współtwórcami życia tych państw. Nie mogąc być architektami, musieli być jedynie sędziami architektów.

Dysharmonje w psychice inteligencji. — Nasz dzień z epoki przedpaństwowej składał się z 2-ch połow t. zw. pogardliwie „pracy zarobkowej", którą uważaliśmy za mniej wartościową, i t. zw. ideowej, którą uważaliśmy za znacznie bardziej wartościową. Wskutek tego nie mamy wśród siebie jednolitego kapłaństwa pracy.

Dysharmonje genetyczne. — W poglądzie na genezę powstania Polski, walczą ze sobą dwie skrajne teorje: woluntarystyczna (teorja intensywnego udziału Polski w woj. eur.) i fatalistyczna (zbieg konjunktur). Jedna z przyczyn— eksterytorojalna budowa Polski: olbrzymia praca nad wiązaniem rozproszonej ludności polskiej w organizacje, dążące do wolności (Ameryka, Rosja, Francja, Kaukaz, Syberja, Ukraina i t.) d., czeka jeszcze na swego historyka. Te małe Polski złożyły się na fundamenty Wielkiej Polski. Polski eksterytorjalne na Polskę terytorjalną.

Pozatem cały szereg innych dysharmonji: dysharmonje w poglądach na istotę postępu. Dysharmonja pomiędzy zadaniami inteligencji, a jej sytuacją materjalną i t. d.

Skutki dysharmonji. Dysharmonje uczyniły politykę polską ostatnich lat nie polityką historyczną, lecz filantropijną. Obecnie reformy są niemożliwe. Do reform potrzebna jest przestrzeń i czas. My dajemy swoim reformatorom przestrzeń, ale nie dajemy im czasu! Nasz system parlamentarny jest ustabilizowaniem trzęsienia ziemi. (Trzęsieniem ziemi nazywam częste zmiany gabinetów.

Jedynym punktem wyjścia jest: dla ojców nastanie zgody w rodzinie nacjonalistycznej. Dla synów — stworzenie nowej kuźni politycznej, któraby uczyniła początek wieku 20-go tak płodnym, jak płodnym był schyłek wieku XIX-go dla myśli politycznej naszych ojców. Kuźnia ta winna stworzyć własny organ, lub skupić się przy istniejącym.

Od krytyki przechodzimy do konstrukcji. Głównem zadaniem pierwszego etapu, jest stworzenie polskiej klasy średniej, która jako masa istnieje (miejska i wiejska) tylko w kilkunastu powiatach Wielkopolski (pozatem jako miejska w zachodniej i środkowej Małopolsce. Nie będąc ciałem ogólno-polskiem, a więc tworem dysharmonijnym, kl. śr. musi uledz zasadniczej przemianie materji

Stan obecny klasy średniej i przyczyny dysharmonji wewnętrznej.—Klasa średnia (a raczej jej embryjon) poza wymienionemu dzielnicami składa się z dwuch warstw niezasymilowanych, których zasadniczy antagonizm czyni zarówno wewnętrzną, jak i zewnętrzną (stosunek dla Rosji sow.) politykę naszą zygzatowatą Warstwa schodząca rekrutuje się z warstw i jednostek, uprzywilejowanych w epoce poprzedniej, a nie orjentujących się w zmianach zaszłych wskutek wojny i wstrząśnień rewolucyjnych. Warstwa wchodząca — emancypowanych towarzysko i politycznie warstw inteligencji i pół inteligeji ludowej. Obok przyczyn amoralnych tego procesu istnieje cały szereg przyczyn naturalnych. Większa fizyczna odporność natury. Większa ilość energji. Bliskość świata pierwszej potrzeby. Emancypacja ta zachodzi również w warstwie przywódców: Arystokracja Piłsudskich, Dmowskich, Sosnkowskich, Grabskich, Witosów stanowi, tak czy owak, socjalnie klasę wchodzącą w stosunku do schodzących rodów arystokracji rodowej Lubomirskich, Czartoryskich i t. d.

Zagadnienie budowy klasy średniej nie powinno polegać na cieplarnianej hodowli sklepikarzy, ale przetworzyć przynajmniej część biurokracji i proletarjatu na typ pracownika o 3-ch rodzajach pracy: społecznego funkcjonarjusza, posiadacza małej nieruchomości, spółwłasności przemysłowej. Należy dać ujście ambicji młodzieży robotniczej, tworząc organizacje społeczne proletarjatu i budując z nich najważniejszą część spiętrzenia życia pierwszego okresu. Radykalizm współczesnego proletarjatu jest dowodem narastającej ambicji nierówności w tej klasie.

K. Leczycki.

* * *

Zamieszczony powyżej artykuł, a raczej połowa artykułu p. Leczyckiego, którego dokończenie zamieścimy w N-rze następnym, wyraża indywidualne poglądy autora, które w wielu ustępach są sprzeczne z poglądami naszej redakcji. Już sam tytuł na to wskazuje. My nadewszystko cenimy integralność pojęcia Polska i Polsk nie numerujemy. Umieszczając autoreferat p. Leczyckiego o jego książce, która się ukaże niebawem, czynimy to z następującego względu: chcielibyśmy by pismo nasze skupiało wszystkich ludzi, którzy w Polsce odrodzonej są w poszukiwaniu idei. (red)

Żądajcie wódki
Pierwszorzędnej jakości
Żytniówka
Gdańszczanka
Ukrainka
Centr. Spirytusowej Tow. Akc.
Poznań.
ODDZIAŁY w WILNIE (Wiwulskiego 10), Kowlu i Brześciu.

DOM HANDLOWY
„W. i E. SZUMANSCY"
Mickiewicza Nr. 1
NA KARNAWAŁ poleca suknie wizytowe, wieczorowe i balowe w wielkim wyborze.

I-szy Oddział Miejski
Wileńskiego Prywatnego Banku Handlowego
UL. WIELKA 24, tel. 7-37.
przypomina Sz. Klijenteli, iż nadal
przyjmuje wkładki na rachunki bieżące i lokaty terminowe
W ZŁOTYCH POLSKICH
według kursu dnia franka złotego,
czem daje możność uchronienia oszczędności od deprecjacji.
Prócz tego bank załatwia wszelkie operacje w zakres bankowości wchodzące.

Mowa Poincare'go.

PARYŻ. 19.1. (PAT). Przemawiając w Izbie Poincare scharakteryzował stanowisko Francji w stosunku do poszczególnych aktualnych zagadnień doby obecnej. Mówiąc o sprawie Zagłębia Ruhry Poincare podkreślił, że Francja z oddawna zajmowanego stanowiska nie zeszła i nie zejdzie.

Poincare z radością skonstatował wspólność poglądów na sprawę odszkodowań, jaka istnieje między Francją a Belgją. Omawiając sprawę ruchu separatystycznego, Poincare podkreślił, że wbrew dowodzeniom Lloyd George'a polityka francuska i w tej sprawie nie uległa zmianom. Nie myślimy nigdy o pogwałceniu traktatu Wersalskiego, mówił Poincare, ani też wyjściu z rezerwy, bez względu na gorące życzenie, aby widzieć ustalenie stosunków pokojowych w państwach niemieckich, wchodzących w skład Rzeszy, tembardziej, że nie mamy żadnych ubocznych myśli oddawania tych krajów pod nasz wpływ polityczny. Francja zdecydowana jest pozostawić najzupełniejszą swobodę ludności zamieszkującej tereny, na których ujawnia się separatyzm. Wszelkie manewry dyplomatycznego załatwienia sprawy odszkodowań są fałszywem ustaleniem kwestji, gdyż Francja nie dopuści do redukcji odnośnego długu francuskiego.

Omawiając politykę zagraniczną, Poincare stwierdził ścisłą przyjaźń między Francją a Małą Ententą oraz całkowite porozumienie między Anglją i Francją w sprawach wschodu, jak również zgodność poglądów w sprawach Tangeru. Jedyną prośbą i żądaniem zwróconem pod adresem Anglji jest aby pamiętała ona o stratach francuskich poniesionych w czasie ostatniej wojny, wreszcie o tem, że paradoksalnem jest zaprzeczenie sprawiedliwości i uczucia ludzkości, w tym wypadku, gdyby Niemcom udzielano dziś pomocy a poświęcano Francję bez względu na jej straty tak w ludziach jak w obciążeniu finansowem.

Następnie Poincare postawił kwestję zaufania.

Przemówienie przyjęto owacyjnie.

Po przemówieniu Dubois, który stwierdził, że komisja odszkodowań, której on był przewodniczącym, nie mogła doprowadzić do wykonania traktatu Wersalskiego. gdyż Anglja szła po jednej linji z Niemcami, starając się aby traktat ten nie był wykonany, Izba 446 głosami kontra 122 przyjęła pierwszą część porządku dziennego, aprobując oświadczenie rządowe, zwłaszcza oświadczenie dotyczące okupacji Zagłębia Ruhry.

Zaś 445 głosami contra 125 przyjęła drugą część porządku dziennego, głoszącą, że Izba ma pełne zaufanie do rządu i że będzie w dalszym ciągu prowadzić politykę zbawienia narodu.

Dla cierpiących na zatwardzenie.
Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cassarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Dookoła sanacji Skarbu.

O statut Banku Emisyjnego.

WARSZAWA, 19 I. (PAT.) Odbyła się w Ministerstwie Skarbu konferencja pod przewodnictwem Grabskiego, z udziałem znawców, finansistów, Sejmu, Senatu, i uczonych. Przedmiotem obrad przedpołudniowych był statut Banku Emisyjnego. Po przedstawieniu sprawy przez senatora Karpińskiego wywiązała się dyskusja.

Uznano za wskazane ustanowienie dla Banku Komisarza Rządowego. Większość wyraziła przekonanie o konieczności zastrzeżenia w przepisach, iż postanowienia Statutu będą mogły uledz rewizji w kierunku zapewnienia należytego wpływu na konstukcję władz Banku w razie, gdy przez prywatnych akcjonarjuszów pokryte zostanie mniej, niż 60 proc. kapitału zakładowego.

Na posiedzeniu popołudniowem zastanawiano się nad kwestją dopuszczenia tranzakcji w walutach obcych. Wobec powziętej uchwały Rady Ministrów w sprawie dopuszczenia umów w złotych polskich uznano rozszerzenie zezwolenia na waluty za zbyteczne. Podobnie wypowiedziano się przeciw zmianom w obecnych przepisach dewizowych.

Z polityki państw bałtyckich.

Finlandja.

HELSINGFORS. 19. I (PAT). Prezydent Republiki podpisał nominację nowego gabinetu z premjerem Cajanderem na czele. Nowy gabinet pozostanie przy władzy do czasu zwołania nowego parlamentu

HELSINGFORS. 19. I (PAT). Rząd fiński przyjął zaproszenie na konferencję skandynawskich ministrów spraw zagranicznych, mającą się być w Sztokholmie.

Litewskie intrygi.

KOWNO. 19. I (PAT). Smetona dowodzi w dzienniku „Vaires", że zbliżenie łotewsko litewskie nie może nastąpić, dopóki Łotwa nie oswobodzi się od wpływów Polski.

O traktat handlowy łotewsko-niemiecki.

RYGA. 19. I. (PAT). Mejerowicz oświadczył dziennikom, że zawarcie traktatu handlowego łotewsko-niemieckiego uwarunkowanem jest uregulowaniem przez Niemcy należności rozrachunków. Łotwa nie przyjmie od Niemiec żadnej pożyczki tytułem rozrachunku.

Y. M. C. A w Rzymie.

Jedno z pism krakowskizh na łamach swych sensacyjne drukuje wynurzenia w sprawie Y. M. C. A., zestawiając głosy katolickiej i prawicowej prasy włoskiej· Prasa jest zdania, że tak zwana Y. M. C. A. jest poprostu zakonspirowaną organizacją antykatolicką, czego ostatnie wypadki w Rzymie dowiodły najzupełniej.

Czujne władze kościelne zwróciły zawczasu uwagę społeczeństwa włoskiego na istotne cele Y. M. C. A. Kardynał sekretarz stanu, listem do ordynarjatów biskupich z 5 listopada 1920 r. i Episkopat lombardzki zbiorowem orędziem z 29 czerwca 1920 r. otworzyli szerokim kołom ludności katolickiej oczy na niebezpieczeństwo.

Jednak sfery inteligencji włoskiej, list kardynała i jego w nim ostrzeżenia uznały za nieuzasadnione. „Chrześcijańskie stowarzyszenie" – powiadano — ma na celu jedynie krzewienie etyki chrześcijańskiej, a zarazem wychowanie młodego pokolenia w zdrowiu fizycznem i moralnem.

Obecnie prasa włoska wskazuje na fakt znamienny, iż ster organizacji Y. M. C. A. spoczywa jedynie i wyłącznie w rękach protestantów — metodystów.

Metodyści ci—pisze „Głos Narodu"— dali się już poznać jako zaciekli i apostołowie tej sekty protestanckiej.

Przed kilku miesiącami powszechne oburzenie wywołała wiadomość, że metodyści zamierzają zbudować na Monte Mario naprzeciw Watykanu olbrzymi zbór i uniwersytet protestancki, któryby zaćmił wspaniałość św. Piotra i Watykanu. Dopóki te budowle nie będą gotowe, prowadzi Y. M. C. A. wytężoną agitację wśród wojska i młodzieży w licznych klubach „sportowych" rozsianych po Rzymie i całych włoszech. Zauważono przecież, że w tych lokalach „sportowych" obok boksu, gimnastyki uprawia się także agitację antykatolicką i antypaństwową. Przechwycono bowiem dyrektróów Y. M. C. A. na kolportażu takich broszur jak: „Giordano Bruno" (specjalnie wymierzona przeciw Papiestwu", lub „Jakie powinny być podstawy moralne traktatu pokojowego?" Rozrzucanie takich broszur było tem dziwniejsze, że Y. M. C. A. stale podkreśla swój „areligijny i apolityczny charakter".

„Corriere d'Italia" drukuje sensacje o zebraniu członków rzymskiej Y. M. C. A, w „pałacu niezależności", na którem to zebraniu przewodniczący obradom pastorowie propagowali wśród licznie zebranej młodzieży katolickiej wiarę protestancką i usiłowali jakoby odciągnąć ich od czci dla Papieża i katolicyzmu.

Podobno młodzież katolicka nie dała się wciągnąć. A w następstwie w łonie stowarzyszenia powstała opozycja Secesjoniści zażądali zmiany statutu gwarantującej zupełne poszanowanie katolickich zasad.

Sprawa Stowarzyszenia chrześcjańskiego — jak pisze „Corriere d'Italia" — zaktualizowana najbardziej została przez rozkaz władz wojskowych zabraniający uczęszczania żołnierzom do lokalów Y. M. C. A. Władze te bowiem zauważyły, iż Y. M. C. A. prowadzić szkodliwą agitację na niekorzyść Państwa i kościoła, jak również agituje przeciwko Mussoliniemu i faszystowskiej idei, propagując socjalizm.

Reasumując to wszystko — stwierdza „Corriere" — fakt, że Y. M. C. A. jest międzynarodową akcją skierowaną przeciw katolicyzmowi. m.

Stronnictwa Ludowe.

Bezolucje P. S. L.

Klub P. S. L. zakończył wczoraj obrady nad programem prac sejmowych.

W sprawach polityki skarbowej referował pos. Byrka.

Klub, stwierdzając, że dodatnią stroną poczynań obecnego rządu jest w zasadzie wypełnienie planu skarbowego Rządu poprzedniego, wykonanie którego ułatwia obecnemu Rządowi ustawa o naprawie Skarbu, przyjmuje z zadowoleniem do wiadomości, ze rząd p. Grabskiego stanął na stanowisku poprzedniego rządu, co do konieczności przyśpieszenia reformy walutowej i powołania do życia Banku Emisyjnego.

Klub P. S. L. podnosi jednak z naciskiem, że opieranie naprawy Skarbu tylko na wzmożeniu wpływu podatków bez równoczesnego bezwzględnego prowadzenia rozpoczętej przez rząd poprzedni akcji oszczędnościowej, może uniemożliwić wykonanie planu naprawy.

Po sprawozdaniu pos. Osieckiego Klub postanowił domagać się jaknajrychlejszego przeprowadzenia wniesionej przez rząd p. Witosa projektu ustawy o parcelacji i osadnictwie, której wykonanie winno iść w parze ze scalaniem gruntów i likwidacją serwitutów, dalej projektu ustawy o sfinansowaniu reformy rolnej, umożliwiającej jej wykonanie bez obciążenia skarbu.

W sprawach programu gospodarczego złożył sprawozdanie poseł inż. Szydłowski.

Klub uchwalił domagać się od Rządu przynajmniej równorzędnego traktowania spraw związanych z produkcją rolną, ze sprawami przemysłowemi, a ograniczenie wywozu produktów rolnych przez zakazy wywozu oraz przez nadmierne wypłaty wywozowe pzzy zastosowaniu zupełnej wolności i zniesieniu opłat wywozowych prawie wszystkich produktów przemysłowych, Klub P. S. L. uważa za zgubne dla produkcji rolnej i mogące się w przyszłości bardzo niekorzystnie odbić na bilansie handlowym Polski.

Po wysłuchaniu złożonego przez pos. Rusinka sprawozdania Zarządu o pracy komisji społecznej. Klub P. S. L. uchwalił, iż uważa za niemożliwe w okresie naprawy skarbu prowadzenie w dziedzinie ochrony pracy i ubezpieczeń społecznych ustaw, które obciążałoby skarb Państwa. Jako jedyny wyjątek od tej zasady Klub uznaje ustawę o zaoezpieczeniu na wypadek bezrobocia, uzasadnioną niebezpieczeństwem, płynącem z przewidowanego kryzysu przemysłowego. Klub uznaje że możliwie i potrzebne przeprowadzenie ustaw, normujących wzajemny stosunek między pracodawcą a pracownikiem w celu położenia podwalin pod polski kodeks pracy, a mianowicie ustaw o umowie pracy, o umowach zbiorowych i wreszcie sprawę administracyjną o inspekcji prasy. Stwierdzając niewygasły obowiązek Państwa względem inwalidów, jak również wobec rodzin po poległych i zaginionych, Klub P. S. L. uznaje za konieczne skontrolowanie wysokości rent inwalidzkich oraz świadczeń ze strony Państwa na rzecz tych rodzin i zastosowanie względem rent i świadczeń waloryzacji.

W zakresie zagadnień emigracyjnych Klub P. S. L. uważa za konieczne poczynienie ułatwień emigracyjnych dla, ubogiej ludności, poszukującej pracy, w zakresie opłat za paszporty, przejazd zawarcie umów, dotyczących emigracji z Rzeszą Niemiecką, położenie szczególnej wagi na działalność Urzędu Emigracyjnego w zakresie opieki nad reemigrantami ze Stanów Zjednoczonych, unormowanie przesyłek pieniężnych od emigrantów do kraju.

Klub dokonał wyboru komisji prac sejmowych, do której weszli posłowie: Dębski, Rusinek, Dr. Kiernik, Osiecki, inż. Szydłowski, Byrka i senator Buzek. Pierwsze posiedzenie polecono zwołać wice-marszałkowi Osieckiemu. Wybrano nadto komisję, która ma specjalnie zająć się przeprowadzeniem w życie powziętych uchwał. W skład komisji weszli posłowie: Dr. Kiernik, Szydłowski i Rusinek.

Enuncjacje Wyzwolenia.

W myśl uchwały Klubu Związku Stronnictw Ludowych Wyzwolenia i Jedności Ludowej udała się dnia 18 b. m. delegacja, złożona z posłów: Dąbskiego, Anusza, Bartla i Malinowskiego do p. prezesa rady ministrów celem przedstawienia mu uchwał Klubu. P. prezes rady ministrów przyjął delegację o godz. 2 m. 45 i rozmawiał z nią przez 3 kwadranse.

P. prezes Dąbski przedstawił całokształt postulatów Klubu, z których najważniejsze są następujące: Klub jest zaniepokojony obecnym stanem naszej polityki zagranicznej i stanem panującym w ministerstwie spraw zagranicznych. Długa nieobecność ministra paraliżuje naszą politykę, a rugi partyjne zdezorganizowały aparat M. S. Z. Konieczne jest mianowanie bezstronnego podsekretarza stanu. Konieczne jest przywrócenie normalnych stosunków w armji i dlatego Klub domaga się kategorycznie niezwłocznego powrotu marszałka Piłsudskiego na zajmowane przezeń poprzednio stanowisko szefa sztabu generalnego i przewodniczącego Ścisłej Rady Wojennej. Konieczne jest uzdrowienie naszej administracji, zwłaszcza na Kresach. Lud domaga się jak najszybszego uchwalenia ustaw o samorządzie gminnym i podatkowym i przeprowadzenia nowych wyborów do samorządów. Palącą rzeczą jest naprawa skarbowości samorządów. Dowodem lichego i stronniczego funkcjonowania naszej administracji jest tak długie istnienie szeroko rozgałęzionego a świeżo odkrytego spisku faszystowskiego, który objął nietylko koła młodzieży, ale wcisnął się nawet do wojska, policji oraz znalazł szereg protektorów wśród wyższego kleru. Stan taki zagraża bezpieczeństwu państwa. Tajne spiski i zamachy bombowe w praworządnem państwie nie mogą być tolerowane ani lekceważone. Klub domaga się przeprowadzenia śledztwa z całą energją i surowością bez tuszowania niczego i pociągnięcia do surowej odpowiedzialności winnych bez względu na zajmowane stanowisko. Dalej przedstawił p. Dąbski szereg postulatów społecznych i gospodarczych, z których najważniejsze są: szybkie uchwalenie i wykonanie reformy rolnej, naprawa skarbu, zabezpieczenie kredytu dla drobnych warsztatów pracy rolnych i rzemieślniczych, walka z drożyzną, która dotyka nietylko ludność miast, ale daleko w wyższym stopniu ludność małorolną, wreszcie opieka państwa nad drobnem rolnictwem. Posłowie Anusz, Malinowski i Bartel uzasadniali poszczególne żądania.

P. prezes rady ministrów oświadczył, że rozumie zupełnie obecną ciężką rolę ludności małorolnej, ale uważa, że najważniejszym środkiem do naprawy stosunków jest dobry pieniądz. Poszczególne postulaty zbada i zrobi co będzie można, aby poprawić los ludności na wsi. Naprawę stosunków w administracji uważa za rzecz pilną, a co się tyczy śledztwa w sprawie P. P. P., to rząd nie myśli tej sprawy tuszować, sprawa jest w sądzie i sąd postąpi w tej sprawie wedle litery prawa.

Wileńskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze.

Wileńskie Towarzystwo Przeciwgruźlicze, założone na wiosnę r. ubiegłego, rozpoczęło pracę w trudnych warunkach. Na jesieni zdołano zorganizować Sekcję opieki nad dzieckiem, która uruchomiła pod kierownictwem Prof. Dr. Wacława Jasińskiego poradnię dla dzieci gruźliczych w lokalu przychodni Kliniki Dziecięcej (ul. Sawicz 15) której dyrektorem jest wyżej wspomniany.

Poradnia dla dzieci gruźliczych czynna jest obecnie we wtorki i czwartki od godziny 1-ej do 2-ej i ma pod swą opieką już kilkadziesiąt dzieci z rodzin gruźliczych lub zagrożonych gruźlicą

Obecnie Zarząd Towarzystwa Przeciwgruźliczego ma zamiar uruchomić ogólną przychodnię poradnię typu t. zw. dispensaire Prof. Calmette'a Podobne poradnie dla gruźliczych ogzystują już w całej Europie, a i w Polsce mamy ich już kilka. Poradnia typu Calmette'a nie jest zwykłem ambulatorjum, gdzie lekarz ogranicza się do zbadania chorego i przepisania mu lekarstwa jest to przedewszystkiem Instytucja Hygjeniczno-społeczna, mająca za zadanie uświadomienie samego chorego i jego otoczenia jak postępować należy, aby stan chorego możliwie poprawić, a otoczenie uchronić od zakażenia — jest to przeto Instytucja również profilaktyczna (zapobiegająca rozszerzaniu choroby).

Chory zgłaszający się do poradni tego typu jest przez lekarza szczegółowo zbadany z uwzględnieniem metod nowoczesnych (szczepienia tuberkulinowe, badania plwociny, badania rentgenologiczne i t. d.) Po zapisaniu chorego wysyła się do jego mieszkania wykwalifikowaną sanitarjuszkę wywiadowczynię, która zapoznaje się na miejscu z mieszkaniem i trybem życia chorego i jego otoczenia. W odpowiednim schemacie sanitarjuszka zapisuje wyniki swego wywiadu, stan materjalny chorego, jakość pożywienia odzieży, ilość łóżek, czystość bielizny i t. p. Kwestjonarjusz po wypełnieniu zostaje przedstawiony lekarzowi poradni przy drugiej wizycie chorego; wówczas lekarz ma możność udzielić choremu rad i wskazówek nietylko ogólnych przepisy drukowane), lecz w zastosowaniu do warunków życia samego chorego. Poradnie typu Calmette'a wydają również chorym spluwaczki kieszonkowe i pokojowe, bony na tran, mleko, kefir, węgiel, szczotki do rąk i zębów, mydło i t. p. Wywiadowczyni odwiedza systematycznie chorego i czuwa nad spełnieniem przepisów i zaleceń Towarzystwa.

Poradnia Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Wilnie ma być uruchomiona w najbliższym czasie; organizacją jej z ramienia Towarzystwa kieruje członek Zarządu i Przewodniczący Sekcji Propagandy Prof. Dr Stanisław Władyczko.

Magistrat m. Wilna, uznając doniosłość walki z gruźlicą, udzielił swego lokalu w ambulatorjum przy szpitalu św. Jakóba, 10 lekarzy wileńskich zgłosiło bezinteresowną swą pracę, pracownie zaś bokterjologiczna D-rów Safarewicza i Jakubowskiego oraz entegenologiczna D-ra Margolisa zgodziły się bezinteresownie dokonywać odpowiednich badań.

Poradnia Towarzystwa Przeciwgruźliczego w Wilnię będzie miała również zadania hygjeniczno społeczne i hygjeniczno profilaktyczne.

Przy przychodni Wileńskiej, oprócz sióstr wywiadowczyń, zostanie zorganizowane Koło Opiekunek, które będą również odwiedzać chorych i ich rodzinę w celu zrealizowania zadań i zamierzeń Towarzystwa.

Bez poparcia Społeczeństwa wydajność owej Przychodni-poradni będzie nikłą, walka zaś z gruźlicą w Wilnie będzie niedostateczną i rozszerzanie się gruźlicy będzie jeszcze większe.

Drugim etapem działalności Towarzystwa po otwarciu przychodni poradni będzie uruchomienie Sanatorjów Szpitali dla choryeh gruźliczych·

Facecje teatralne.

Dyrekcja teatrów wileńskich, w ostatnich czasach ogromnie ruchliwa i inicjatywy pełna, wpadła na pomysł wcale nie powszedni, a godny szacunku z tego przedewszystkiem względu, gdyż ma na celu dobro naszej inteligencji. Inteligencji, powtarzam, bo któż bardziej od ludzi wykształceniem się ongiś trudniących, boleje i cierpi pod jarzmem dzisiejszego proletarjat-nowobrichego duumwiratu i waloryzacji analfabetyzmu. Dlatego nigdy dość wielkich zaszczytów nie może ten dostąpić, kto na wodach nieuctwa i wśród rozbałwanionego morza paskarzy, latarnię kultury i oświaty wzniesie, a także karze jej świecić.

Wszelako krytykować wolno co krytyce podlega, a już teatr w rzędzie pierwszym. Gdyż tak się już przyjęło, że tę kochaną, złotem cyzelowaną, szminką fantazji wysadzaną sztukę przez krytykę do serca się przyciska. a kto bardziej „chlaszcze" ten więcej ją kocha, albowiem powiedzianem jest, kto się lubi ten się czubi. Czego się tam nie osmaruje w piśmie i w słowie co we wnętrzu teatru widzieć wypada! Bywa kurtyna źle haftowana, zimno dojmujące, bywa, suknia źle skrojona, tualeta jest ładna, ówdzie zaś warta aktorki, sufler głośno gada, a bywa też... rola leży miast stać porządnie. i grać jak wypada z tekstu, treści i sensu tego co dzieje się na scenie. — Scena! słowo to piękne i dreszcz rozkoszy budzące smutku, boleści, lub dla odmiany śmiech, radość, — najczęściej oklaski tam, na widowni, ciemną otchłanią nieruchliwych ludzi ziejącej. O scenie pisze się ciągle, po każdym premierowym spektaklu, o widowni zazwyczaj ani słówka. W ostatnich dopiero czasach o widowniach wileńskich pisze się, że świecą pustkami. Brzydki to objaw, wyplenić go należy chociażby za cenę tego malum necessarium każdego teatru jakim jest mniej obfita kasa.

W miejscu tem wyłuszczyć wypada co to są „czwartki dla inteligencji", dzień tak z powszednich dni tygodnia przez dyrekcje wyróżniony i na miejscu naczelnem artystycznego zainteresowania postawiony,—gdyż sztukę ocenić tylko potrafi człowiek o pewnej dozie inteligenc,i jak to słusznie dyr. Rychłowski zauważył· Otóż w ów czwartek, inteligent każdy w stanie jest kupić bilet o 50 proc. tańszy niż we wtorek czy piątek lub nawet angielską sobotę. A nie inteligent?!... Pytanie to wcale nie gołosłowne, gdyż cham każdy pcha się zazwyczaj nie w porę i nie proszony, szczególniej zaś gdy czysty zysk 50 proc. — ma przed oczami. Wychodząc z założenia konsekwentnej gradacji na poziomy umysłowe publiczności teatralnej, równie konsekwentnie należałoby przyznać człowiekowi, przypuśćmy, bardzo a bardzo inteligentnemu 75 proc. zniżki, genjuszowi zaś zgoła bilet darmowy. Zaś tym którzy wogóle inteligencji nie wykazują liczyć za wstęp bez potrącania. a zdecydowanym kretynom nawet drożej.

Lecz kto się tą sprawą zająć ma i kto owym sędzią, kwalifikatorem,—fizjonomistą, którego miejsce jest przed kasą, być może, w całym chociażby Wilnie, Tu jużby i Tantal nie wygodził, który świat cały dźwigając na tantalowych swych barkach, brzydko się przysłużył, mając ku temu sposobność, iż nie strzęsnął zeń wszelkiej hołoty w otchłanie bez granic.

Gdyby się jednak taki znalazł, przez p. Rychłowskiego zaangażowany został, oraz posadę tę przyjął, to abstrahując już od góry jakąby zapewne obciążył na lata całe budżet wileńskiego teatru,— w przykrą postawiłby sytuację artystów naszych, zmuszając ich do grania przez sześć dni w tygodniu wobec widowni napełnionej nieukami i na teatrze się nieznającemi (z wyjątkiem pierwszego aktu premjer na którem zazwyczaj obecni są recenzenci), a tylko w jeden czwartek ocenianiani należycie przez inteligencję.

Oczywiście, dosłownie wszystkiego brać nie można, gdyż w takim wypadku należałoby czarną na scenie zawiesić kurtynę, a białe posągi Mickiewicza i Słowackiego omotać krępiej, iżby nie pospadały z piedestałów na widok krzeseł pierwszego rzędu—„Co to będzie"?— rzekłby Mickiewicz — „Smutno mi" odpowie Słowacki i oba dwaj poeci rozbiją się naraz na greckich schodach wiodących z widowni wprost na scenę.

Zdaje mi się jakby powszechnem było mniemanie, iż teatr wogóle dla inteligencji wzrósł do poziomu na jakim dziś stoi, dla inteligencji która w czwartek jak i w niedzielę bywa równie rozwinięta, możeby lepiej uniknąć w istotne potrzeby teatrum, a dobry repertuar i zdolni artyści bardziej przyciągnąć ją potrafią, niż czwartek, który wyróżnia się tem tylko, że zdarza się raz na tydzień.

Jednym rzekłszy słowem, coś zmienić należy co jest trudnem do uchwycenia, co między sceną, a widownią jako feniks złotopiór szybować powinno, coś co nadobność łączy ze sprytem, dosadność z frywolnością, grozę z błogich marzeń nastrojem, a cienie zachwytu snuć się

TEATR WIELKI.

Dorina.

Operetka w 3-ch aktach, F. Grünbauma i W. Sterla, tłumaczenia J. Wima. Muzyka Jana Gilberta.

Nie jest to właściwa operetka, bo niema chórów i większych zespołów śpiewaczych, ani też wodewil — (farsa z piosenkami i kupletami) — tak rozpowszechniony w teatrach francuskich, lecz prawdziwa komedja z muzyką, rodzaj utworu zupełnie jeszcze nowy.

Dość oryginalną i szczęśliwą myśl mieli libreciści, stwarzając swe dzieło, odbiegające od zwykłego szablonu, i napisali je z talentem i humorem. Jest sobie taka urocza Dorina, wesoła i elegancka dama, zawracająca głowy wszystkim panom, różnego wieku, starającym się o jej względy — każdy sobie, niebacząc wcale na ścisłą przyjaźń ich łączącą, aż w końcu jeden z nich zostaje jej szczęśliwym narzeczonym, nie tracąc przyjaźni swych mniej szczęśliwych współzawodników.

Jak się to dzieje?... Ciekawi — niech się pośpieszą zobaczyć, a zabawią się tak dobrze, jak wszyscy, którzy byli na bardzo udatnej premjerze, a nie powinni pożałować swego wyboru. Akcja tej wesołej i lekkiej komedji rozwija się żwawo, djalogi prowadzone zręcznie i nieraz bywają dowcipne, a sympatycznie zainscenizowane różne ewolucje tańczone wnoszą niezbędną w operetce współczesnej ruchliwość. Są też i chwile niepozbawione głębszego sentymentu.

Szata muzyczna nie imponuje niezwykłą świeżością pomysłów kompozytorskich i nieraz przypominają się wcześniejsze utwory tegoż Gilberta, lecz brzmi to wszystko wcale ładnie, a nie brak w niej łatwo wpadających w ucho melodji — jak zwykle u Gilberta — mogących stać się niebawem ogromnie popularnemi, tak zwanych: „schlager'ów"... Całość daje parę godzin miłej rozrywki. A więcej — chyba — nikt od operetki nie wymaga...

W roli tytułowej p. K. Niewiarowska wystąpiła w całej krasie swego wybitnego talentu, z niezwykłem ożywieniem i urozmaiceniem przeprowadzając wszystkie jej fazy. Scena „rozbierania się" miała niemało wdzięku, pomimo pewnej ryzykowności tego eksperymentu, w teatrze. Strona wokalna też dopełniała szczęśliwie kreację artystki, niezmiernie życzliwie przez publiczność przyjmowanej.

Wszyscy współgrający rywalizowali pomiędzy sobą, starając się uzgodnić grę swoją z temperamentem znakomitej partnerki, tak, że sprawiało prawdziwą przyjemność widzieć tak dobrze zgrany zespół, jak się rzadko widuje na premjerze.

Według rozmaitych zdań, wypowiadanych w djalogach, powinienby Anzelm (p. Wł. Szczawiński) wyglądać mniej elegancko i nie robić wrażenia światowca, lecz trochę cudackiego oryginała — profesora. Niewiadomo—czemu gościawarszawski grał rolę tę z dezynwolturą i manjerami pewnego siebie zdobywcy serc i szykowca. W takiem wszakże ujęciu swej roli, grał ją bez zarzutu. Wybornie grał p. Józefowicz rolę Roberta, trochę już „marcowego" donżuana. Niemniej na pochwały zasłużył p. Kozłowski, ogromnie zabawny, jako rozmiłowany gimnazjasta. Bardzo sympatyczny typ starego kawalera-safanduły, wpadającego w sieci Doriny, da nam p. Jejde.

Czyż trzeba jeszcze coś więcej powiedzieć o lokaju?... Dość, że grał go p. Dowmunt, a resztę już sobie wyobrazi czytelnik, znający grę tego niezwykłego artysty...

Jak zwykle, dyrygował wybornie gość waszawski p. M. Kochanowski.

Michał Józefowicz.

CUKIER

KOSTKA i KRYSZTAŁ

dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natychmiastowem załadowaniem do wszystkich stacji kolejowych w Polsce po cenach urzędowych, t. j. ściśle ustalonych przez Radę Naczelną Polskiego Przemysłu Cukrowniczego, plus 2% komisowego, za zaliczeniem, inkasując należności przez banki prowincjonalne.

Zamówienia zamiejscowe przyjmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe lub kombinowane. (Kryształ i kostka).

Kooperatywom, Związkom, Instytucjom społecznym, komunalnym, Magistratom i t. p. dostarczamy cukier bez żadnego komisowego.

Dom Handlowy
ADOLF SWIECA
Warszawa, Zielna 16
Telef. 82-11 i 26-36.
Adres telegraf. „ŚWIECADO WARSZAWA".

będą wokoło i duchy teatru szeptać po kątach, że scena żyje, tańczy lub płacze, zgrzyta, huczy, strzela, gra, śmieje się, krzyczy, w splotach błażeńswą się gubi, lecz żyje i żyje jako ekstrakt szampana, co nie w kamizelce i skrycie podają, lecz jawnie puharem na salę wynoszę, a obdarzają tych co go pić naprawdę umieją i zdawna już pili, nim dnie probilicyjne uprowadzono, nim umęczone naszą inteligiencję i w płynie chamskiego dyrektorjatu unurzano, nim konieczność nie nadeszła urzędzania oczwartków dla inteligencji, nim... ach wszystko jedno! co przez długie dni korowody troskę i bólem naszym było, da Bóg wróci w dawnej swej szacie, potężniej może, rozumniej, piękniej.

Dziś się bawią ludziska, tu i ówdzie, a z niemi i teatr nasz, zaszargany temperament z pod kurzy takich rekwizytów wyciąga i w odwiętne przymalowuje barwy, — bowiem jest karnawał.

Dziś Boy, ten słówek kunsztu świecznik, zabłyśnie blaszkami drogich kamieni, humorem swym esencją. — We wtorek zaś, jeśli pogoda dopisze, dowcip i afisze, Reduta artystyczna ze wszystkich dział wystrzeli i zabawa będzie zabawa co się zwie, aż czwartek przejdzie a o niej mówić nie przestaną.

Z. O.

KRONIKA

NIEDZIELA **20** Dzień Fabjana Jutro Agnieszki M.

W. g. 7 35, Z. g. m. 3 57

WILENSKA.

— *(l)* **Rejestracja sierot wojennyah.** Na podstawie rozporządzenia Min. Pracy i Opieki Społecznej, Min. Spr. Wojsk. i Min. Skarbu z dn. 11 sierpnia 1923 r. w sprawie umieszczania w zakładach wychowawczych sierot po inwalidach wojennych poległych i zmarłych, smierć których znajduje się w związku ze stanem wojskowym, obecnie odbywa się w Magistracie rejestracja sierot wojennych. Zainteresowane osoby winny są zgłaszać do Wydziału szkolnego najpóźniej do dn. 24 stycznia r. b.

— *(B)* **Ostrzeżenie dla emigrantów** Urząd emigracyjny ostrzega emigrantów którzy w tym miesiącu nie mogli wyjechać do Stanów Zjednoczonych, z powodu ograniczenia emigracji, przed wyjazdem do Kuby. Według informacji otrzymanych z różnych źródeł ci obywatele polscy, którzy dali się lekkomyślnie nakłonić do wyjazdu przez niesumiennych agentów, namawiając ich w celu zysku do kupna kart okrętowych, znajdują się w niezmiernie ciężkich zdrowotnych i materjalnych warunkach. Brak pracy i tropikalne upały są przyczyną nędzy i chorób a nieobecność polskiej placówki konsularnej uniemożliwia rozciągnięcia opieki nad nieszczęśliwymi uchodźcami.

— **Nowe urzędy telegraficzne.** W urzędzie pocztowym Babiak pow. Koło zaprowadzono służbę telegraficzną i telefoniczną.

— **Nie śpieszne** Dn. 19 b. m. w urzędzie Komisarza Rządu zapisywano w kolejkę na prawo złożenia podania o dowód osobisty na dzień 27 maja.

— *(l)* **Komitet Społeczny do walki z drożyzną i spekulacją** w sprawie tworzenia komisji rzeczoznawców dla opinjowania o wysokości cen w poszczególnych branżach zwraca się do wszystkich związków i stowarzyszeń z prośbą o natychmiastowe nadsyłanie do Komitetu list członków, którzyby mogli w charakterze fachowców wziąść udział w pracach poszczególnych komisji branżowych.

— **Z T-wa Nauk. Lekarskiego.** Dnia 23 b. m. o godz. 8 wiecz. w gmachu uniwersytetu (Świętojańska 26, sala Śniadeckich) odbędzie się posiedzenie T-wa Nauk. Lekarskiego.

Porządek dzienny: 1) Prof. Szmurło—Pokaz chorych z kliniki uszu, nosa i gardła U. S. B., 2) Dr. Bagiński — „Znaczenie układu współczulnego w patologji dzisiejszej" — cz. I.

— **Zebranie związku lekarzy Polaków** odbędzie się w dniu 21/I 1924 r. w lokalu Wydziału Zdrowia, plac Magdaleny 2, o godzinie 7-ej m. 30. Na porządku dziennym między innemi sprawa podatku majątkowego i obrotowego.

— **Kwesta na oświatę.** Dom ludowy P. M. S. przy ul. Zarzecze 5 istnieje już od czasów okupacji niemieckiej. W pierwszym roku istnienia Domu odwiedzało go od pięciu do dziesięciu osób tygodniowo. Obecnie w czytelni bywa dziennie po 70 osób i więcej.

Ileż książek potrzeba, żeby obsłużyć 70 osób dziennie? Celem zwiększenia liczby książek została na dzień dzisiejszy zorganizowana kwesta. Polecamy uwadze publiczności kwestę dzisiejszą.

— **Doroczna Reduta Artystyczna.** Zapowiedziana na dzień 18 b. m. Wielka Reduta Artystyczna została odłożona na dzień 22 b. m., w którym to terminie odbędzie się nieodwołalnie w salonach Domu Oficera Polskiego. Opóźnienie to zostało wywołana wielkim nawałem pracy, związanej z przygotowaniem strony technicznej i artystycznej Reduty. Doroczna ta Reduta zapowiada się świetnie: stronę dekoracyjną objął p. Prohaszko, prof. Akademji Umiejętności, stronę zaś artystyczno-kabaretową prowadzi rada reżyserów wszystkich działów teatralnych z pp.: Stępniowskim (reż. opery) Dowmuntem i Józefowiczem (reż. operetki) Tatarkiewiczem (reż. dram., oraz Morawskim (reż. baletu) na czele Program koncertowo-kabaretowy odbywać się będzie na sposób niepraktykowany w Wilnie i łączyć będzie produkcje artystyczne z zabawą na sali. — Zaproszenia oraz bilety otrzymywać można u gospodarzy w obu teatrach (p.p. Bohdańska, Kijowski, Wyrwicz—Teatr—Polski—Lutnia), oraz Krużanka—Wraga—Teatr Welki) — Lista pp. gospodyń oraz gospodarzy honorowych poniżej:

Obowiązki P. P. Gospodyń i Gospodarzy honorowych Reduty Artystycznej objęli łaskawie P. P. Prezydent Bańkowski z żoną, Komisarz Rządu Wimbor z żoną, profesor Remer z żoną, wiceprezydent Łokucjewski z żoną, prof. Ruszczyc z żoną, prezes Landsberg z żoną, płk. Pasławski, dyr. Rychłowski z żoną.

Obowiązki gospodyń i gospodarzy balu pełnić będą wszyscy artyści i artystki Teatrów Wileńskich.

— **Śnipiszki—Pol. Mac. Szk.** Dziś w niedzielę o godz. 5½ w. odbędzie się uroczyste poświęcenie przez Jego Exc. b-pa Michalkiewicza przebudowanego lokalu Koła P. M. S. im. H. Sienkiewicza. Po akcie poświęcenia będą przemówienia i występy wokalno-muzykalne. Wstęp na tę uroczystość za zaproszeniami, które są rozesłane przez Zarząd Koła i też będą do nabycia przy wejściu w b. ograniczonej ilości.

— **Boy w Wilnie!** Na wzór warszawskich odbędzie się dziś w Domu Oficera, Mickiewicza 13, wieczór ostrej satyry i frywolnego humoru Boy'a.

W wykonaniu wezmą udział pp. Zofja Jaroszewska i J. Welski z Warszawy, oraz niezrównana St. Perzanowska i dawno niewidziany p. Jarema.

Początek o godz. 8 i pół.

— **Bal P. Ż. P.** Dn. 2 lutego w salonach „Apollo", ul. Dąbrowskiego 5, odbędzie się Bal doroczny T-wa „Pomocy Żołn. Pols.".

Lista pp. gospodyń i gospodarzy podana będzie w czasie najbliższym.

Z SĄDÓW.

— *(l)* **Wyrok w sprawie komunistów.** Wczoraj dn. 19 stycznia, o godz. 4, Sąd Okręgowy w Wilnie ogłosił wyrok w sprawie 22 osób, oskarżonych o sprzyjanie komunistom w r. 1921—1922. Dziewiętnastu podsądnych skazano na osadzenie w więzieniu na różne terminy od 1 r. 8 m. do lat 6. Trzech uniewinniono. Wyrok w ostatecznej formie będzie ogłoszony dn. 4 lutego r. b.

TEATR I MUZYKA

— **Teatr Polski (Lutnia).** Dziś po raz 2-gi tryskająca humorem arcywesoła krotochwila Hennequina i Vebera „Pani Prezesowa" z Bohdańską, Tatarkiewiczem i Wołłejką w rolach głównych. W przygotowaniu „Zdobycie twierdzy" S. Guitry.

— **Z opery.** Na czwartek najbliższy zapowiedzianą została premjera opery Verdie'go „Bal Maskowy". Reżyserja J. Stępniowskiego.

— **Teatr Wielki na (Pohulance).** Dziś dwa przedstawienia: o g. 3½ „Madama Butterfly", wieczorem zaś o g. 8-ej wspaniała operetka Gilberta „Dorina".

— **Występy K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego** zbliżają się ku końcowi. Znakomici artyści jutro w poniedziałek występują po raz ostatni w operetce „Dorina". Jutrzejsze przedstawienie rozpocznie się wyjątkowo o godz. 7½ w.

— **Jubileusz M. Dowmunta.** Jubileuszowe przedstawienie M. Dowmunta odbędzie się w Teatrze Wielkim w sobotę 26-go stycznia. Repertuar zapowiada klasyczną operetkę Suppi „Boccacio".

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— **Ucieczka żony i samobójstwo.** Dn. 19 b. m w celu pozbawienia się życia otruł karbolem malarz 35 letni Wincenty Aleksandrowicz (Połocka 13). Wezwany na miejsce wypadku lekarz pogotowia po udzieleniu pierwszej pomocy desperata odwiózł w stanie ciężkim do szpitala św. Jakóba. Przyczyna samobójstwa ucieczka jego żony z domu.

— **Uszkodzenie słupów telegraficznych.** W nocy na 17 b. m. przez niewyjaśnionych sprawców wycięto 4 słupy telegraficzne przy torze kolejowym Ignalino-Dukszty na 8-m kilometr. od st. Ignalina.

— **Ślizgawka miejska.** Dn. 18 b. m. pośliznął się i upadł rozbijając sobie głowę 50 letni Bolesław Kurcewicz.

— Dn. 19 b. m. upadł i rozbił sobie nogi i głowę Ch. Bersztejn (Skopówka 6). Lekarz pogotowia poszkodowanym udzielił pierwszej pomocy.

— **Kradzieże.** Narcyzowi Tanberszmitowi (Ostrobramska 5) skradziono bielizny na sumę 500 mil. mk.

— Stefanji Terentowiczowej (Betleemska 10) skradziono kołdrę, oraz różne drobne rzeczy wartości 200 mil. mk.

— Władysławowi Szczepińskiemu (Portowa 22) skradziono ubrania wartości 400 mil. mk.

— Józefie Czaplińskiej (Dominikańska 8) skradziono bielizny na sumę 100 mil. mk.

Z CAŁEJ POLSKI.

— **Aresztowanie współpracownika „Głosu Polskiego" w Łodzi.** Naczelnik policji politycznej w Łodzi nadkomisarz Niedzielski aresztował nocy ubiegłej W. Poznańskiego, zamieszkałego przy ul. Szkolnej pod zarzutem działalności antypaństwowej. Aresztowanie nastąpiło na skutek stwierdzenia, że Poznański pozostaje w stosunkach z komunistami zagranicznymi. Poznańskiego po przeprowadzeniu dochodzenia odstawiono do więzienia. Ostatnio Poznański był redaktorem działu politycznego w „Głosie Polskim".

— **Kradzierz trumien z grobu.** Z Krakowa donoszą: Przy otwarciu grobowca rodziny Pogorzelskich na grobowcu Rakowickim stwierdzono, że z 4 trumien pozostała tylko jedna. Pozostałe zostały prawdopodobnie skradzione. O fakcie tzm zawiadomiono władze policyjne i prokuratorję.

— **Komunikacja z Rosją.** Rada komisarzy ludowych sowietów zwróciła się do rządu polskiego z propozycją zawarcia konwencji kolejowej. Rząd polski przyjął propozycję i ze swej strony zaproponował, by obrady toczyły się w Warszawie w końcu lutego.

ZE ŚWIATA.

— **Zatonięcie 100 żydowskich emigrantów.** Z Konstantynopola donoszą, że wśród 300-tu pasażerów amerykańskiego okrętu „Conoawa Ocean Line" którzy zatonęli na Czarnem morzu, znajdowało się przeszło 100-tu żydów.

— **Niepokoje w Indjach.** Dzienniki wiedeńskie donoszą z Alahabad, że zakaz władz angielskich kąpania się w Gangesie, ze względu na nienormalnie wąskie koryto rzeki, wywołał niepokoje. Fanatyczni tubylcy przerwali kordon policyjny. Sytuacja uważana jest za poważną, ponieważ oczekiwane jest przybycie około dwóch miljonów pielgrzymów.

— **Nowy kardynał.** Ukraiński „Gołos" donosi, że stanisławowski biskup greckokatolicki Homyszyn ma zostać wkrótce kardynałem i być powołanym do Rzymu.

ŻYCIE EKONOMICZNE.

— **Kurs waloryzacyjny franka złotego** ustalony na dzień 20 stycznia wynosi *1890.000.*

— *(l)* **Bydło z Rumunji.** Komitet Społeczny do walki z drożyzną i spekulacją w Wilnie komunikuje, iż otrzymano z konsulatu Polskiego w Bukareszcie doniesienie o wydanem zezwoleniu przez władze rumuńskie na wywóz bydła nierozpłodowego, przeznaczonego na rzeź. W związku z powyższem rumuńska kooperatywa zwróciła się do odnośnych władz w Polsce z prośbą o szerokie poinformowanie zainteresowanych firm i kooperatyw, któreby chciały nawią-

TEATR POLSKI (Lutnia)
Dziś po raz 2-gi „Pani prezesowa"
Kretochwila HENNEQUIN'A I VEBERA
z udziałem K. TATARKIEWICZA
Jutro w poniedziałek po raz 3-ci
Panni prezesowa krotochwila Hennequin'a i Vebera
We środę przedstawienia dla inteligencji pracującej po cenach zniżonych o 50%
Ładna historja
lekka komedja CAILLAVETA i FLERSA
Początek o g. 8 wiecz.

TEATR WIELKI (na Pohulance)
Dziś 2 przedstawienie o g. 3½ po cenach zniżonych o 50%
FAUST opera GOUNOD'A
Wieczorem o g. 8 po raz 4-ty
DORINA operetka GILBERTA
występy
K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego
Początek o godz. 8 w.
Jutro w poniedziałek pożegnalny występ
K. Niewiarowskiej i W. Szczawińskiego
w operetce GILBERTA DORINA
Początek wyjątkowo o g. 7 w.
We wtorek — przedstawienie dla inteligencji pracującej. Ceny zniżone o 50%
Rigoletto opera w 4 odsł. Verdi'ego

Z Kogutkiem
Puder DZIDZI przysypka dla dzieci
Szwajcarskie ziółka BANERA
regulują żołądek
MROZOL na ODMROŻENIE
BALSAM THIOCOLANI „AGE"
przy kaszlu długotrwałym
mają na składzie wszystkie apteki
składy apteczne
z Kogutkiem.

zać stosunek handlowy w tej branży z Rumunją. Bliższe szczegóły udziela komitet w sali Konferencyjnej Delegatury Rządu.

— **Pogoń za dolarem ustaje.** W ciągu czwartku PKKP. skupiła 531.000 dol., t. j. znacznie więcej niż normalnie. Z giełd prowincjonalnych sygnalizują spadek kursu dolara.

— **Zlikwidowanie bezrobocia w Łodzi.** Dziś zostało zlikwidowane bezrobocie robotników metalurgicznych, trwające od połowy grudnia. Porozumienie osiągnięto na podstawie nowego cennika, który ulegnie zmianie po raz pierwszy przy stosowaniu wskaźnika na drugą połowę stycznia.

— **Z międzynarodowych rynków pieniężnych.** Spadek funta sterlingów w stosunku do dolara, jaki się ujawnił w połowie zeszłego miesiąca, wywołał jednocześnie w Szwecji i w Holandji wymianę, z funtów na dolary, depozytów niemieckich i innych, nadesłanych tam z krajów o zdeprecjonowanej walucie, co znów wywołało ze strony Wielkiej Brytanji kontrakcję w postaci gwałtownego zaofiarowania franków francuskich. Akcja powyższa rozpoczęła się w dniu 14 listopada r. b. przez masową sprzedaż funtów angielskich za dolary w Amsterdamie, wobec czego Londyn zaofiarował wielką sumę franków franc. wzamian za dolary. Wynikiem tego było, iż kurs dolara podniósł się w ciągu kilku dni na giełdzie paryskiej do 19,26. Następnie, pod wpływem interwencji francuskiej, kurs franka poprawił się nieco, obecnie wskutek wyżej wspomnianej akcji obronnej ze strony Wielkiej Brytanji ponownie spada tak wobec funta, jak również wobec dolara. Opinja francuska widzi jedyny środek zapobiegawczy przeciw wymienionemu spadkowi franka w uzyskaniu dla Francji znaczniejszego kredytu na rynku międzynarodowym.

TELEGRAMY.

Powrót do polityki terroru.

MOSKWA, 19. I (A.W.) W ciągu ostatnich 48 godzin aresztowano w Moskwie 4000. Powrót do polityki terroru, stosowanego od kilku tygodni, odbił się już na zewnętrznym wyglądzie miasta. Od tygodnia restauracje zamykane są już o g. 10 wieczorem, pozostała jedna restauracja nocna „Praga". W teatrach pustki. Dziesiątki magazynów w centrum miasta zamknięto. Wystawy sklepowe zabite deskami. Moskwa przybiera wygląd z r. 1920.

MOSKWA. 19. I. W czwartek podczas przedstawienia opery wśród widzów dokonano ścisłej rewizji. Osoby siedzące na droższych miejscach aresztowano.

Kamieniew o sytuacji sowietów.

MOSKWA. 19. I. (A.W.). W Moskwie odbywa się zjazd gubernjalny sowietów moskiewskich. Zdając sprawę z sytuacji międzynarodowej Kamieniew oświadczył, że w związku z rokowaniami włosko-rosyjskiemi i dojściem do władzy w Anglji rządu robotniczego, spodziewać się należy w najbliższych dniach uznania sowietów. Wobec tej sytuacji ogólnej Francja nie zechce być ostatniem z państw uznającem S. S. S. R. Kamieniew oświadczył dalej, że sowiety posiadają wiadomość o tem, że kwestja uznania ich znajduje się na porządku dziennym obrad rządu francuskiego.

Nominacja ordynata Zamoyskiego.

WARSZAWA. 19.1. (PAT). Pan Prezydent Rzeczypospolitej mianował hr. Maurycego Zamoyskiego ministrem Spr. Zagranicznych.

WARSZAWSKA GIEŁDA

urzędowa 19 stycznia b.r.

Dolary	9850000—9850000
Przekazy: New-York	9850000
Londyn	41800000—41600000
Paryż	4530 0—451000
Praga	286300—282250
Wiedeń	138.50—137.75
Włochy	429500
Belgja	409500—40900
Szwajcarja	1704500
Frank złoty	1897000
Bony złote	1400000—1500000
Miljonówka	42500—400000
Pożyczka złota	10500000—11900000

Tendencja zniżkowa.

AKCJE:	w tysiącach mk.
Bank Handlowy w Warszawie	15500, 15000
Wileński Pryw. Bank Handlowy	400
Warsz. T-wo Fabryk cukru (bez kuponów)	19000, 21000, 20500
Warsz. T-wo Kopalni Węgla (odcinek po 100)	26500, 25750, 26000
(pięćdziesiątki)	27000, 26600, 26500
(odc. po 20)	27000, 28000, 27500
(odc. po 10)	27750, 26000, 26500
(drobne)	28750, 24000
Cegielski	3050, 3500, 3700
Starachowice	20000, 18250, 19500
Rudzki (setki)	7250, 7900, 7700
(pięćdziesiątki)	8250, 8750, 8600
(dwudziestki)	8500, 9250, 9000
(drobne)	9250, 10000, 9800
Borkowski	3600, 3650, 3600
Bank Kredytowy	3250, 2500, 3300

Tendencja zwyżkowa

BERLIŃSKA GIEŁDA.

urzędowa 19 stycznia b. r.
(w miljonach mk. niem.)

Katowice	375—385
New-York	4189500—4310500
Londyn	17915100—18.04900
Paryż	192268—193232
Wiedeń	59,550—59.850
Praga	122692—123308
Włochy	185535—186405
Belgja	175560—176440
Szwajcarja	732665—736335

Redaktor
Stanisław Mackiewicz

Lecznica i Szpital Litewskiego Stowarzyszenia Pomocy Sanitarnej
Wilno, Wileńska 28.
Przychodni przyjmują lekarze specjaliści: Choroby dziecięce od 11 — 1; choroby wewnętrzne od 12 — 4; chirurgiczne 1 — 2; kobiece 1 — 1; oczu 10 — 2; uszu, nosa i gardła 12 — 3; zębów 10 — 11; skórne i weneryczne 2 — 3; nerwowe 1 — 2;
w szpitalu oddziały: wewnętrzny, chirurgiczny, ginekologiczny i położniczy od godz. —3.
GABINET ROENTGENA i ELEKTRO-MEDYCZNY Leczenie promieniami, fotografowanie, prześwietlanie, elektryczne wanny; elektryczny masaż. Laboratorjum analityczne

O 50% taniej niż wszędzie, kosztuje zdjęcie fotograficzne w zakł. fotograf. „REKORD" Szopenowska 5.

TURBINĘ 25—30 silną
TRANSMISJĘ i urządzenia do młynu wodn. poszukuję—Mickiewicza 22—26 Parczewski.

Mieszkanie
o 7-iu pokojach wszelkiemi wygody do wynajęcia Dow. ul. Kościuszki (Antokol) 14 m 1.

Kobieta Lekarz
D-r Szwarc Zeldowicz
Choroby kobiece, weneryczne i moczopł.
Przyjm 12-5 ul. Ad. Mickiewicza 24.

Udzielam lekcji
matematyki. Przygotowuję do egzaminów i na maturę. Mickiewicza 7 m. 4

Akuszerka z Warszawy
udziela porad, Przyjmuje, od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

D-r Czesław Koneczny
choroby zębów. Chirurgja jamy ustnej, sztuczne zęby.
Mickiewicza 11 (gdzie kino od 10 do 12½ i do 4-6½

Do uruchomienia dużego
Młyna Parowego
w Wilnie
w własną bocznicą kolejową i składami potrzeb.
wspólnik
z kapitałem
z udział. w pracy lub bez. Wiadomość: Koncesjonowane biuro „Zachęta" Portowa 6-d.

Wydzier. się 3 włokowy
folwarek
Wiadomość; Wileńska 31-4 Żebrowski

Inteligentna osoba
średnich lat poszukuje posady do dziecka od lat 4-ch lub do zajęcia się domem. Zna dobrze gospodarstwo domowe i szycie bielizny. Zarzecze 7 m. 23

Manicurzystka
chodzi po domach, wykonuje manicur. Ceny przystępne. Skopówka 5-9

Rutynowany nauczyciel
przygotowuje do wszystkich klas szół średnich. Mickiewicza 19 27

Okazyjnie do sprzedania
Skład Apteczny
z niewielkiem mieszkaniem przy magazynie. Dowiedzieć się w biurze ogłoszeń I. Karlina, Niemiecka 22.

CYKORJA GLEBA
WYRABIANA JEST Z CZYSTEJ CYKORJI BEZ ŻADNYCH DOMIESZEK.

Każdy powinien kupić a będzie wiedział ile ma płacić podatku państwowego.
Nowa skala oficjalnego Państwowego podatku dochodowego od uposażeń służbowych i wynagrodzeń za pracę najemną obowiązująca od 1 stycznia 1924 r. Cena 200.000 mk.
Żądać we wszystkich księgarniach i u gazeciarzy.

Wyszedł z druku
„Kalendarz Wileński Informacyjny"
na rok 1924
—(Księga adresowa m. Wilna. Do nabycia we wszystkich księgarniach)—

Gorzelnia Czerwono-Dworska **TWA „Merkury"**
KANTOR: Wilno, ul. Wileńska 48 (wejście z ul Lelewela 1/3) Telef. 460
Kupuje ziemniaki
w każdej ilości — mogą być nawet zmarznięte.

PO 9-LETNIEJ PRZERWIE
zaczął wychodzić poradnik rolniczo-ogrodniczy
„GOSPODARZ"
wydawany przez Spółkę z ogr. odp., a redagowany jak dawniej przez
Edmunda i Stefana JANKOWSKICH
przy współudziale wybitnych specjalistów we wszystkich działach. Numery okazowe na żądanie. Przedpłata roczna 15, kwartalna 4 punkty ksiąg (obecny mnożnik 900000)
WARSZAWA, Ordynacka 7 m. 3. telef. 226-74.

DOKTÓR **J. KACEW.**
Choroby włosów (łupież, wypadanie, przedwczesne wyłysienie i t. p.)
Kosmetyka lekarska (pryszcze, piegi, znamiona, plamy, brodawki i inne kosmet wady i choroby skóry, twarzy i ciała).
Usuwanie włosów na twarzy diatermją. Operacje plastyczne i injekcje parafinowe. Sztuczne słońce górskie. Diatermja d'Arsonwal, Roentgen. — Masaż wibracyjny i pneumatyczny.
JAGIELLOŃSKA 3 (obok ul. Ad. Mickiewicza).
Przyjmuje od 10 — 2 i 4 — 7. W niedzielę od 10 — 1 przyjęcia bezpłatne dla niezamożnych.

Pierniki Toruńskie
znane ze swej dobroci piecza najstarsza i największa z fabryk pierwsza w Polsce, założona w r. 1763
Gustaw WEESE
W TORUNIU
Reprezentanci Dom Handlowy „CENTROPOL"
Warszawa Daniłowiczowska 6.
Telef: 130-27 i 283-32.
Żądać we wszystkich większych sklepach kolonjalnych i cukierniach.

Od Wydawnictwa

Niniejszem podaje się do wiadomości, że prenumeratę Słowa można uskuteczniać za pośrednictwem firm wymienionych niżej:

1. W. Borkowski — Skład materjałów piśmiennych. ul. Mickiewicza 5.
2. Gebethner i Wolff i S-ka — Księgarnia ul. Mickiewicza.
3. T. Jankowska i Syn — Zamkowa ul. Skład materjałów piśmiennych.
4. Księgarnia Stow. Naucz. Polsk. — Królewska 1.
5. Lektor — Księgarnia Mickiewicza 4.
6. W. Makowski — Księgarnia Sto Jańska 11
7. W. Mikulski — Księgarnia ul. Wileńska 25.
8. J. Zawadzki — Księgarnia ul. Wielka.

Administracja „Słowa"

Wydawca w zastępstwie współwłaścicieli — Stanisław Mackiewicz.
Drukarnia J. Bajewskiego, Sawicz 8.